

Pierwszy sukces beniaminka

NICIECZA. Siódma kolejka w końcu szczęśliwa dla Termaliki Bruk-Betu

**Termalica Bruk-Bet
Nieciecza – Kolejarz
Stróż 3-0 (1-0)**

1-0 Fedoruk 39
2-0 Szczoczarz 53
3-0 Cichos 90+4
Sędziowali Rafał Greń (Rzeszów) oraz Piotr Mazur i Krzysztof Bizoń (Dębica). Żółte kartki: Piszczek (75, za faul na Lipeckim; 90+2, za niesportowe zachowanie, odkopnięcie piłki z miejsca przewinięcia) – Ciećko (9, za próbę wymuszenia rzutu karnego), Madejski (25, za krytykę orzeczeń sędziowskich), Gryźlak (35, za niesportowe zachowanie, odkopnięcie piłki po gwizdku sędziego), Lipecki (37, za krytykowanie orzeczeń sędziego), Broż (73, za krytykowanie orzeczeń sędziego). Czerwone kartki: Piszczek (90+2, za drugą żółtą) – Łętocha (87, za brutalny faul wyprostowanymi nogami na Kubowiczu). Widzów 1500.

Termalica Bruk-Bet: Budka 7 – Kowalski 7, Piszczek 0, Tupalski 7, Wójcik 6 – Fedoruk 7, Szałęga 6, A. Baran 6 (46 Prokop 6), Kubowicz 6 – Trafarski 6 (89 Cichos), Szczoczarz 7 (90+3 Mąka).

Kolejarz: Zarychta 6 – Szymiczek 3 (77 Basta), Cichy 4, Jędraszczyk 3, Radwański 4 – Gryźlak 4, Lipecki 5, Stefanik 5 (63 Łętocha), Drag 4 (46 Broż 5) – Ciećko 3, Madejski 4.

Siódma kolejka pierwszej ligi okazała się bardzo szczęśliwa dla zespołu Termaliki Bruk-Betu, który wygrał pierwszy mecz w tym sezonie. W dotychczas rozegranych zawodach przed własną publicznością niecieczanie zmierzali się z czołowymi zespołami i porażki w tych meczach można było przyjąć z umiarkowanym spokojem. Tym razem rywalem Termaliki Bruk-Betu był jednak beniaminek zajmujący miejsce w dolnych rejonach tabeli, szansa na zwycięstwo była więc ogromna. Gospodarze przystąpili do meczu niesamowicie zmotywowani i od pierwszego gwizdka sędziego ruszyli do zdecydowanego ataku na bramkę Kolejarza.

W 3 min bardzo bliska wpisanie się na listę strzelców był Łukasz Szczoczarz, jednak jego piękny strzał z woleja z 16 metrów w pięknym stylu obronił Marcin Zarychta. Kolejną okazję bramkową miejscowi mieli w 24 min, gdy nad stadionem w Niecieczy pojawiły się nagle dwa samoloty. Zespół ze Stróż kompletnie pogubił się wtedy w defensywie, Zarychta wybiegł poza pole karne pozostawiając pustą bramkę. W posiadaniu piłki był wtedy Dawid Kubowicz, który zaczął dryb-



Pojedynek Dawida Kubowicza z Termaliki (z lewej) i Piotra Madejskiego z Kolejarza FOT PIOTR BAŁUT

lować między obrońcami i w efekcie stracił futbolówkę. Goście z rzadka atakowali bramkę niecieczan. Jeden z nielicznych ataków Krzysztof Lipecki zakończył piekielnie mocnym uderzeniem z 25 metrów, po którym Maciej Budka miał spore problemy z opanowaniem piłki.

Miejscowi nadal nie zwalniali jednak tempa swoich akcji i w 36 min po faulu Lipeckiego na Piotrze Trafarskim sędzia wskazał na „wapno”. Niecieczanie stanęli więc przed ogromną szansą na objęcie prowadzenia. Cała ławka rezerwowych Termaliki Bruk-Betu wstała na równe nogi, tylko trener Marcin Jatocha siedział z twarzą skrytą w rękach. Do piłki podszedł Marcin Szałęga strzelił mocno w prawy róg bramkarza, jednak Za-

rychta wyczuł jego intencje i odbił piłkę na rzut rżny. Po niewykorzystanej „jedenastce” wydawało się, że gospodarze mogą się załamać, stało się jednak dokładnie coś odwrotnego, ruszyli do kolejnego ataku i trzy minuty później zdobyli gola.

W drugiej połowie przewaga gospodarzy była jeszcze większa. W 52 min Kubowicz kończąc indywidualną akcję posłał futbolówkę tuż nad poprzeczką, a w chwilę później po dośrodkowaniu Szałęgi, Szczoczarz strzelając z 5 metrów trafił w nogi Zarychty. Po kolejnej akcji miejscowi cieszyli się ze zdobycia kolejnej bramki. Mimo dwubramkowego prowadzenia niecieczanie nadal atakowali i w 57 min Szałęga po wymianie piłki ze Szczoczarzem wyszedł na czys-

Jak padły bramki

1-0 Piotr Trafarski przedarł się prawą stroną na pole karne, podał piłkę do Adriana Fedoruka, który strzałem z około 12 metrów pokonał Marcina Zarychtę.

2-0 Łukasz Szczoczarz wykonywał rzut wolny zza narożnika pola karnego. Bardzo mocno uderzył piłkę, która minęła mur i zmierzając w środek bramki kompletnie zaskoczyła Zarychtę.

3-0 Kontrę lewą stroną wyprowadził Daniel Mąka, po czym przerzucił piłkę na prawą stronę do pozostawionego zupełnie bez opieki Łukasza Cichosa, który mając przed sobą tylko Zarychtę bez problemu trafił piłką do siatki.

tą pozycję, jednak strzelając w dalszy róg minimalnie chybił. Przyjeźdni mimo, że przegrywali dwoma bramkami próbowali atakować, ale ich akcje najczęściej kończyły się na defensywie Termaliki Bruk-Betu. Bliski szczęścia był w 58 min Marcin Stefanik, jednak po jego mocnym strzale udaną interwencją popisał się Budka. Kolejarz zdecydowanie najlepszą okazję na zdobycie gola miał w 74 min, gdy po niedokładnym wybiciu piłki przez bramkarza gospodarzy przejął ją na 40 metrze Mateusz Broż i mając pustą bramkę strzelił obok słupka. Ostatnie słowo należało jednak do niecieczan, którzy swój bardzo dobry występ przypieczętowali w przedłużonym czasie gry zdobyciem trzeciego gola.

PIOTR PIETRAS

Przed szatnią Termaliki Bruk-Betu

Łukasz Szczoczarz:

– Po pięciu kolejnych porażkach wreszcie zagraliśmy dobry mecz i co najważniejsze odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Byliśmy bardzo zmotywowani oraz zmobilizowani przed tym spotkaniem i od początku ruszyliśmy do zdecydowanego ataku. Sam już w pierwszych minutach mogłem strzelić gola, jednak Marcin Zarychta w pięknym stylu obronił mój strzał. Miałem chwilę zwątpienia, gdy nie wykorzystaliśmy rzutu karnego, przez głowę przebiegła mi taka myśl, że znów szczęście się od nas odwróciło. Szybko jednak się pozbierałem i bramka zdobyta przez Adriana Fedoruka mocno nas podbudowała. Wydałem mi się, że Kolejarz był najstabszą drużyną, z którą dotychczas graliśmy. Przed meczem nie goiliłem się i być może to też przyniosło nam szczęście, teraz będę mógł zgolić brodę z czystym sumieniem.

Dawid Kubowicz:

– Po ostatniej przegranej z Ruchem Radzionków śmiało się, że mimo porażki awansowaliśmy o jedno miejsce w tabeli. Był to sygnał do marszu w górę ligowej tabeli. Tak na prawdę do meczu z Kolejarzem przystąpiliśmy niesamowicie zdeterminowani, bardzo chcieliśmy wygrać ten mecz i cieszyć się, że nam się to udało. Doskonale zdajemy sobie sprawę jak trudne zadanie ma trener Marcin Jatocha, gdyż wkomponowanie w zespół tylu nowych zawodników nie jest takie proste. Wierzę, jednak, że z każdym kolejnym meczem będzie coraz lepiej, że nasz zespół będzie coraz solidniejszy. Już w meczu z Kolejarzem przez cały mecz byliśmy niesamowicie naładowani energią i cały czas staraliśmy się narzucić rywalom swój styl gry i bardzo się cieszę, że także to nam się udało. Gra na bocznej pomocy to dla mnie zupełnie nowa pozycja, jednak jakoś sobie daje na niej radę i mam nadzieję, że z każdym kolejnym spotkaniem będę spisywał się coraz lepiej.

(PIET)

Zdaniem trenerów

Marcin Jatocha, Termalica Bruk-Bet:

– Zwycięstwem z Kolejarzem jest historycznym wydarzeniem dla naszego klubu, gdyż jest to pierwsza wygrana w pierwszej lidze. Nie ukrywam, że bardzo obawiałem się tego meczu, gdyż w pięciu poprzednich meczach też liczyliśmy na wygrane, jednak nic z tego nie wychodziło. W pojedynku z Kolejarzem wreszcie nam zaskoczyło i przetałamiśmy się. Można powiedzieć, że zadziałało prawo serii, gdyż my zawsze przegrywamy w Stróżach, natomiast Kolejarz przegrywa w Niecieczy. Cały zespół zastąpił na słowa pochwały, udowodnił bowiem, że stać go jest na dobrą grę przez pełne 90 minut. Pokazaliśmy, że sezon jest dla nas jeszcze nie skończony.

Jerzy Kowalik, Kolejarz:

– Przestrzegam swoich zawodników przed meczem z Termalicą Bruk-Bet, gdyż wiem że jest to bardzo dobry zespół, nie mógł tylko „zapalić”. Obawiałem się tego meczu, żeby to się nie stało w meczu z nami, ale jak widać wykrakałem to. Oba zespoły doskonale się znają, nikt nikogo tutaj nie zaskoczył. Niecieczanie byli zespołem lepszym i dlatego wygrali. W poprzednich meczach nie zdobywaliśmy punktów, ale byliśmy chwaleni za styl, tym razem niestety tym razem nawet styl w jakim zaprezentowaliśmy się na boisku był słaby. Musimy wyciągnąć po tym meczu odpowiednie wnioski.

(PIET)

Przed szatnią Kolejarza

Krzysztof Lipecki:

– Niecieczanie postawili nam bardzo trudne warunki, my z kolei zagraliśmy trochę słabiej i stąd nasza porażka. Zagraliśmy mało skutecznie w ofensywie, ponadto przytrafiło się nam troszkę błędów w defensywie i stało się. Termalica Bruk-Bet się przetała, a my wracamy do domu bez punktów. Pierwsze liga to już nie przelewki, nie wolno kalkulować, tylko trzeba walczyć na sto procent w każdym meczu. W dzisiejszym meczu niecieczanie wykorzystali wszystkie nasze słabe strony, strzelili trzy bramki i zasłużenie wygrali pierwszy mecz w tym sezonie.

Krzysztof Radwański:

– Fatalnie zagraliśmy w obronie. Dotyczy to także mojej osoby, gdyż przy stracie pierwszej bramki mog-

łem zagrać inaczej, popełniłem jednak błąd, do którego się przyznaję i biorę na siebie stratę pierwszej bramki. Inna sprawa, że w pierwszych 20 minutach meczu nie istnieliśmy na boisku, gdyż niecieczanie grając pressingiem zepchnęli nas do defensywy i nijak nie mogliśmy sobie z tym poradzić. W drugiej odsłonie zagraliśmy nieco lepiej, niestety szybko stracona druga bramka sprawiła, że nie mając nic do stracenia musieliśmy ruszyć do ataku. Odkryliśmy się wtedy i trzecia stracona przez nas bramka była właśnie konsekwencją naszej gry ofensywnej. Dla zespołu Termaliki Bruk-Betu mecz z nami był chyba ostatnią szansą na wyjście z dołka w jakim się znalazł i muszę przyznać, że niecieczanie w pełni to wykorzystali.

(PIET)

W pozostałych meczach

GKS Katowice – GKP Gorzów Wielkopolski 4-2 (1-1), Pitry 38, Nowak 48, Sadowski 87, Kaliciak 90 – Łuszkiewicz 24 karny, Drozdowicz 53
Dolcan Zabki – Piast Gliwice 1-2 (1-0), Kosiorowski 45 – Biskup 81, Maycon 87.
Flota Świnoujście – Górnik Łęczna 4-1 (2-0), Nwaogu 21, 26, Ciarkowski 59, Arifović 63 karny – Nildo 46.
ŁKS Łódź – MKS Kluczbork 2-1 (1-0), Mięciel 44, Smoliński 59 – Niziołek 57.
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1-2 (1-0), Kanarski 44 – Cieśliński 77, Dancik 80.
Odra Wodzisław Śląski – Ruch Radzionków 1-2 (0-1), Kuczek 53 – Giel 2, Przybecki 79.
Pogoń Szczecin – Warta Poznań 4-3 (3-1), Moskałewicz 17, Kosznik 23 samob., Ława 44, Nowak 53 – Zakrzewski 11, 85, Iwanicki 59.

1. Podbeskidzie	7	17	5-2-0	18-4
2. Sandecja	7	16	5-1-1	10-7
3. Flota	7	14	4-2-1	13-6

4. ŁKS	7	14	4-2-1	11-9
5. GKP	7	13	4-1-2	12-9
6. Piast	7	13	3-4-0	9-4
7. Ruch	7	11	3-2-2	6-4
8. Polkowice	7	11	3-2-2	7-6
9. Pogoń	7	10	3-1-3	10-8
10. Warta	7	9	2-3-2	12-10
11. Kluczbork	7	9	2-3-2	9-8
12. Łęczna	7	9	3-0-4	7-10
13. Odra	7	7	2-1-4	7-11
14. Kolejarz	7	6	1-3-3	5-10
15. GKS	7	5	1-2-4	8-15
16. KSZO	7	4	1-1-5	3-8
17. Termalica Bruk-Bet	7	4	1-1-5	5-11
18. Dolcan	7	1	0-1-6	3-14

W następnej kolejce (17-19 września): Sandecja – Piast, Kolejarz – Odra, Polkowice – Termalica Bruk-Bet, Ruch – GKS, Łęczna – Pogoń, GKP – ŁKS, Podbeskidzie – Flota, Kluczbork – KSZO. Warta – Dolcan 6 października.

(ML)